

# Współpraca coraz ściślejsza

## Polsko-czechosłowackie porozumienie gospodarcze na rok 1962

**WARSZAWA (PAP)** W wyniku rozmów prowadzonych ostatnio w Warszawie podpisane zostało w poniedziałek — 18 bm. porozumienie w sprawie przyszłorocznego programu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Ministerstwem Przemysłu Ciężkiego a Czechosłowackimi resortami: Ministerstwem Budownictwa

## Powiązanie systemów energetycznych Bułgarii i Jugosławii

**SOFIA (PAP)** W niedzielę 17 bm. odbyła się w Dimitrowie uroczystość z okazji połączenia systemów energetycznych Bułgarii i Jugosławii. Zgodnie z podpisaną niedawno umową między obu krajami w sprawie wymiany energii elektrycznej w ilości co najmniej 30 mln kWh rocznie, 17 bm. nastąpiło połączenie elektrowni „Republika” w Dimitrowie z elektrownią „Vyrła 1” w Jugosławii.

## Delegacja KC ZMS udała się na kongres włoskiej młodzieży socialistycznej

Na odbywającym się w Rzymie kongresie ruchu młodzieży socialistycznej Włoch (MGSI) udała się 18 bm. delegacja Komitetu Centralnego ZMS: sekretarz KC związków Jerzy Terzej i redaktor naczelny czasopisma „Radar” Karol Laszczek.

# Gazeta krakowska

Kraków,  
wtorek 19  
grudnia 1961 r.

Rok XIII  
Cena 50 gr  
Wyd. A  
Nr 300 (4221)

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

# Oddziały indyjskie wyzwoliły dwie enklawy portugalskie Diu i Daman

## Operacje wojskowe przesuwają się w głąb Goa

**DELHI (PAP)** Z Baroda (India) donoszą, że dwie enklawy portugalskie Diu i Daman zostały w poniedziałek całkowicie wyzwolone przez oddziały indyjskie, które nie napotykały oporu. Wiadomość tę podał szef rządu stanowego stanu Gudzarat, Mehta.

Daman leży na zachodnim wybrzeżu Indii w odległości około 180 km na północ od Bombaju. Jego obszar wynosi około 300 km kw.

Diu położone jest w odległości około 200 km na zachód od Damanu po przeciwnej stronie zatoki Cambay. Powierzchnia Diu wynosi w przybliżeniu 16 km kw.

## Zaprzestano poszukiwań kutra »Gdy-229«

**GDYNIA (PAP)** Jak się dowiaduje korespondent PAP w Gdańsku, zaprzestano już poszukiwań zaginionego na Morzu Północnym kutra gdynińskiej „Arki”, „Gdy-229”.

Jak informowaliśmy, 26 listopada br. ten mały 24-metrowy statek rybacki wyszedł wspólnie z kutrem „Gdy-229” z Gdyni, udając się na łowiiska. Jednostki schroniły się przed sztormem w duńskim porcie Skagen, z którego 2 bm. wypłynęły w dalszą podróż. Następnie ponownie nastąpił sztorm, którego siła była huraganowa. W strefie porzywistego wiatru łączność wizualna i radiowa między kutrami została przerwana. Od tego czasu zaginiony wszelki ślad po kutrze „Gdy-229”. Do akcji przystąpiły służby ratownicze Norwegii a potem Danii. Poszukiwania przeprowadzali również statki floty „Arki”, znajdujące się w wybrzeżu Norwegii, rybackie jednostki NRD i Związku Radzieckiego.

Kilkanaście dni — mimo silnego sztormu, opadów i złej widoczności — trwały intensywne poszukiwania zaginionej jednostki. Niestety, nie zostały one uwiecznione powodzeniem.

W tej sytuacji zaprzestano dalszych poszukiwań. Kierownictwo przedsiębiorstwa „Arka” z Gdyni oświadczyło, że kuter należał uważać za zaginiony, chociaż istnieje niska nadzieja, że 9-osobowa załoga jeszcze żyje. Kuter zaopatrzony był w żywność niemal do końca br.

Żołęga dowodził doświadczony kpt. — Zbigniew Bandurski, który miał do pomocy Edwarda Walczaka z dyplomem porucznika żegluga małej rybackiej oraz dobrą załogę, złożoną m. in. z absolwentów Szkoły Rybołówstwa Morskiego z Gdyni.

Dyrekcja i Rada Zakładowa Gdynińskiego Przedsiębiorstwa rozłożyły opiekę nad rodzinami zaginionych rybaków. Wypłacono im przede wszystkim średnie zarobki. Przedsiębiorstwo „Arka” powołało specjalną komisję biegłych. Odpowiednie, czy nie zaniedbano niczego pod względem bezpieczeństwa i higieny pracy na kutrze „Gdy-229” przed jego ostatnim wyjściem w rejs.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

**LONDYN (PAP)** Korespondent Reutera podał w poniedziałek przed południem, że siły indyjskie wysadziły desant na południowym wybrzeżu Goa w pobliżu Madhali i utworzyły przyczółek.

Z przyczółka tego żołnierze indyjscy zaczęli posuwać się w głąb Goa na spotkanie z żołnierzami 17 dywizji, która w nocy z niedzieli na poniedziałek w trzech miejscach przekroczyła granicę Goa.

Oficjalne źródła indyjskie w Delhi podały, że w poniedziałek rano czołwka 17 dywizji znajdowała się 13 km w głąb terytorium Goa i wyzwołała miasteczko Collem na południe od głównej drogi wiodącej do Pandim. Według innych relacji, w Goa oddziały indyjskie napotykały pewien opór ze strony wojsk portugalskich i toczą z nimi walki.

## Oświadczenie premiera Nehru

**DELHI (PAP)** Premier Indii Nehru oświadczył w poniedziałek, że kraj jego zmuszony został podjąć akcję w Goa, „ponieważ Portugalia nie pozostawiła mu innego wyboru”.

Nehru oświadczył reporterom: „Podjęcie akcji zbrojnej przeciwko Portugalii nie było dla nas przyjemne. Spodziewaliśmy się, że wszystkie załogi będą żywe i ludność Goa będzie mogła żyć w pokoju i w wolności. Mimo że podjęliśmy akcję przeciwko Portugalii, nie żyjemy wobec niej wrogich uczuć”. Dodał on, że Goa powinna zachować swoją autonomię pod zwierzchnictwem Indii.

Następnie Nehru oświadczył: „Spodziewam się, że Portugalia zrozumie, że nadszedł zmierzch kolonializmu i wygładzi z tego odpowiednie wnioski.”

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

**Budowniczo Huty im. Lenina** przekazał do eksploatacji kompleks wielkiego pieca nr IV w Hucie im. Lenina. Na zdjęciu IV wielki piec.

**Warszawa (PAP)** O wykonaniu rocznego planu zameldowały dwa zjednoczenia przemysłu chemicznego.

Zakłady podległe Zjednoczeniu Przemysłu Rafinerii Nafty zrealizowały roczne zadania przerobu ropy. Do końca roku przerobią dodatkowo ok. 40 tys. ton ropy. Uszkie produkty będą miały wartość ok. 140 mln zł.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



**Egzekutywa KW PZPR  
— w stolicy Tatr...**

# Na dwa miesiące przed FIS

(Inf. wł.) 20 państw zgłosiło już udział, a 18 ustaliło skład swoich reprezentacji na Narciarskie Mistrzostwa Świata FIS w lutym 1962 r. w Zakopanem. Stolica Tatr przygotowuje się na przyjęcie ok. 5 tys. turystów z zagranicy i przeszło 130 tys. turystów krajowych. Biuro turystyczne rozpoczęło już aktywny wyścig. Komitet organizacyjny mistrzostw przygotowuje hotele i miejsca noclegowe, sprawnie zaopatrzenie, komunikację i szereg imprez; trwa także budowa wielu nowych obiektów sportowo-turystycznych w Zakopanem.

Jak przebiega i w jakim stadium zaawansowania są zakopiańskie inwestycje? Sprawy te stały się przedmiotem obrad egzekutywy KW PZPR, która w dniu wczorajszym odbyła się bezpośrednio w Zakopanem. W posiedzeniu uczestniczyli m. in. przewodniczący GKPPiF — Wł. Rezek.

Jak stwierdzono, realizacja podstawowych inwestycji — poza pewnymi opóźnieniami na skoczni i przy budowie dworca PKS — nie budzi większych obaw. Zakopane przed FIS-em otrzyma: skocznię „Wielka Krokiew”, Ośrodek Sportowy z hotelem i dużą salą sportową, stację przekątnikową TV na Luboniu, ponadto — nowe restauracje i „sambary” (ul. Tetmajera, Kościuski, Rondo), stację TOS, Motolby i stację CPN, telefonizację i instalację automatyczną i połączenia dalekopolskie, nowoczesny dom wypoczynkowy (20 XI br. obiekt przekazano już do użytku). Trwa budowa dróg, poszczególne sekcje opracowują zagadnienia ruchu kolejowego, imprez, ruchu turystycznego. W przygotowaniu do FIS postawiono w dyskusji, zgodnie z wieloma postulatami występującymi w dyskusji, także całą trasę Kraków — Zakopane, najbliższy okręg zakopiański z Nowym Targiem, a nawet — punkty graniczne (tablice, informacja, znaki FIS). Przygotowania są więc — w wielu dziedzinach z coraz lepszym skutkiem — w pełnym toku.

Omówiono także szereg szczegółowych zagadnień, związanych z FIS. Na zakończenie egzekutywa podjęła uchwałę w sprawie jak najlepszego przygotowania stolicy Tatr do zimowych igrzysk. (mlk)

**TELEGRAM**

REDAKCJA  
GAZETY KRAKOWSKIEJ  
KRAKÓW

Żołęga najmłodszego zakładu olkuskiego HSW Jarosław zawiadania, że dnia 16 grudnia o godz. 8.00 wykonała roczny plan produkcji w ilości 350 tysięcy metrów kwadratowych szkła walcowanego. Jednocześnie załoga zobowiązuje się wyprodukować do końca br. dodatkowo 50 tysięcy metrów kwadratowych szkła.

**Ille można zyskać na rozbrojeniu?**

**Co godzinę ludzkość  
wydaje na zbrojenia  
14 mln dolarów**

**SZTOKHOLM (PAP)** Specjalny wyścig PAP, red. R. Piekarczyk donosi: Działania zbrojne, wydatki na cele wojskowe i zniszczenia wojenne pochłonęły od roku 3200 przed naszą erą po nasze czasy aż 2.150 trylionów franków szwajcarskich. Ten straszny bilans sporządzony w roku ubiegłym przez historyków szwajcarskich przypominano w Sztokholmie na posiedzeniu Rady Pokoju, która dyskutuje od soboty nad tym, jak zapobiec nowej wojnie światowej. Według bilansu szwajcarskiego byłoby to 14.515 z kolei wojna w dziejach ludzkości. Zniszczenia przez nie spowodowane należałyby liczyć w tysiącach miliardów dolarów, jeśli w ogóle miałyby kto je liczyć.

Na sesji Światowej Rady Pokoju uczestnicy sobotniej debaty plenarnej oraz dyskusji niedzielnej, która toczyła się w czterech komisjach podkreślali, że głównym zadaniem ruchu pokoju jest doprowadzenie do całkowitego i powszechnego rozbrojenia. Osiągnięcie tego uniemożliwiłoby prowadzenie wojen, a równocześnie zwolniłoby ogromne środki materialne przeznaczone dotychczas na cele wojenne.

O tym ostatnim „ekonomicznych perspektywach rozbrojenia” mówił w swoim referacie prof. Ludek Urban z Czechosłowacji. Według obliczeń sprzed paru miesięcy — oświadczył prof. Urban — wszystkie państwa świata wydały na cele wojenne łącznie około 120 miliardów dolarów rocznie. Tempo wzrostu wydatków wojenskich jest większe, niż tempo wzrostu produkcji przemysłowej. Główną przyczyną jest przygotowania militarne coraz większym brzemieniem ciąży na ludzkość.

W ciągu godziny — dodał Urban — świat wydaje na utrzymanie sił zbrojnych 14 milionów dolarów. Owe siły zbrojne liczą około 15-20 milionów ludzi. Statystyki pokazują, że do zbrojenia wyżynienia i umundurowania jednego żołnierza potrzeba jest 25-100 milionów dolarów pozostałe poza twórczą pracą pokojową.

Obrócenie tych ogromnych środków materialnych na cele pokojowe oraz skierowanie 100 milionowej reszty ludzkiej do pokojowej pracy pozwoliłoby znacznie poprawić poziom życia na świecie. Czy jednak taka gwałtowna zmiana proporcji w ekonomice nie wywołałaby zakłóceń i masowego bezrobocia, czy nie zabrakłoby nowych rynków zbytu dla dodatkowej produkcji pokojowej, jak to mówią niektórzy ekonomiści kapitalistyczni?

Prof. Urban oświadczył, że nie byłoby takich trudności właśnie ze względu na to, że większość krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej jest ogólnie nienasyconym rynkiem zbytu, a zarazem obszarem, który pilnie potrzebuje pomocy gospodarczej. Poza tym nawet w krajach rozwiniętych stopa życiowa nie jest pod każdym względem zadowalająca. Sytuacja, jaka zaistniałaby po przeprowadzeniu rozbrojenia — powiedział Urban — przypominałaby sytuację świata po zakończeniu drugiej wojny światowej. W USA na przykład wydatki wojenskie spadły w latach 1944-1947 o 77 miliardów dolarów. Szczególnie interesujące jest to, że w ciągu samego tylko roku 1946 obniżyły się one o 57 miliardów dolarów, to jest o więcej niż wynosił obecny budżet wojskowy USA w tych latach z armii amerykańskiej i z przemysłu wojennego przeszło do produkcji pokojowej aż 27 miliardów dolarów.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

# Krakowscy robotnicy ZMS-owcy

## podejmują nowe zadania

(Inf. wł.) Na wczorajszej wojewódzkiej naradzie sekretarzy komitetów zakładowych ZMS, dyskutowano o rozwiązaniu planów produkcyjnych na rok 1962.

Szczegółowo omówiono zwłaszcza udział ZMS w porządkowaniu gospodarki narodowej i w określeniu zdolności produkcyjnych, którym dysponują zakłady przemysłowe naszego województwa.

ZMS-owcy ustalili, iż w 1962 roku swoją sztafetę „Młodzież — Pieciolatec” poprowadzą głównie w kierunku oszczędności surowca, materiałów i paliwa.

Już w styczniu odbędą się we wszystkich organizacjach zakładowych zebrań, na których podsumowany zostanie dorobek ZMS w produkcji za rok 1961 — a zarazem sprzeżenie się zadaniami produkcyjnymi (w zakresie sztafety) na rok 1962. Z kolei w lutym ZMS-owcy zgłoszą swoje zobowiązania na konferencjach samorządów robotniczych.

Omarzając najważniejszą siłę sztafety, czyli ruch współzawodnictwa, kier. Wydziału Młodzieży Robotniczej KW ZMS, tow. Jan Broniek, o stro skrytykował pochopność wniosków o nadawanie niektórym brygadom tytułu Brygad Pracy Socialistycznej.

— Ludzie ci nie uczą się, nie pracują społecznie, wykonują tylko zadania produkcyjne i to często gęsto lekceważąc sobie dyscyplinę — mówił tow. Broniek — jednakże gładko sporządzony wniosek o tytuł BPS wędruje do województwa... Poza tym, czy można świadomości i postawę człowieka ocenić punktami?! Tymczasem w zakładach stosuje się jeszcze ta-

## Wymiana depeš między premierem Chruszczowem

### a papieżem Janem XXIII

**MOSKWA (PAP)** Agencja TASS komunikuje: Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow przesłał do papieża Jan XXIII w związku z 80 rocznicą jego urodzin gratulacje i najlepsze życzenia zdrowia i sukcesów w jego szlachetnym dążeniu, by przyczynić się do utrzymania pokoju na ziemi i do rozwiązania problemów międzynarodowych drogą szczerych rokowań.

W odpowiedzi papież Jan XXIII podziękował Chruszczowowi za gratulacje i ze swej strony wyraził narodowe i radzieckie serdeczne życzenia rozwinięcia i umocnienia pokoju powszechnego przez pomyślnie osiągnięcie zgody i braterstwa między ludźmi.

Przyjęcie tego właśnie dokumentu to najważniejsze wydarzenie sesji. Opracowany w duchu uchwały XXII Zjazdu KPZR projekt „Zasad” zakłada pogłębienie współpracy krajów socjalistycznych, a to przez koordynację narodowych planów gospodarczych, specjalizację i kooperację produkcji, najbardziej racjonalne wykorzystanie rezerw krajów — członków Rady.

Trzeba powiedzieć, że nowo zaaprobowane „Zasady” to nie tylko zapowiedź na przyszłość. Realizowane są bowiem w naszych krajach przedsięwzięcia w dziedzinie wspólnego rozwoju bazy surowcowej i paliwowej — energetycznej, wspólnej budowy dalekosiężnego rurociągu naftowego „Przyjaźń”, posunięto się na przód w specjalizacji produkcji itp. Zawarliśmy niedawno porozumienie z Czechosłowacją, zgodnie z którym przystępujemy m. in. do



CAF — fot. Uklejewski

## NASZE PORTY WYKONAŁY ZADANIA ROCZNE

Nasze porty handlowe wykonały przed terminem zadania roczne, przeładując 19.350 tys. ton towarów. Do końca roku przeładują dodatkowo dalsze 1,3 mln ton. Tegoroczne przeładunki będą wyższe od obrotów portowych roku ubiegłego. Na zdjęciu: W Gdyni oczekuje na załadunek kolejna partia maszyn samochodów i maszyn, które popłyną na Kubę.

CAF — fot. Uklejewski

## Od 20 grudnia przerwa w pracach Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych

**NOWY JORK (PAP)** Komisja Ogólna Zgromadzenia Ogólnego NZ postanowiła w poniedziałek przerwać 20 grudnia XVI sesję Zgromadzenia Ogólnego i wznowić ją 15 stycznia przyszłego roku. Po wznowieniu sesji przez Zgromadzenie Ogólnego kontynuować będą prace Komisja Polityczna i Komisja Wywiernicza. Pozostałe komisje wyczepały już swój porządek obrad.

## Po XV sesji RWPG

# Wyższy etap współpracy — w obopólnym interesie

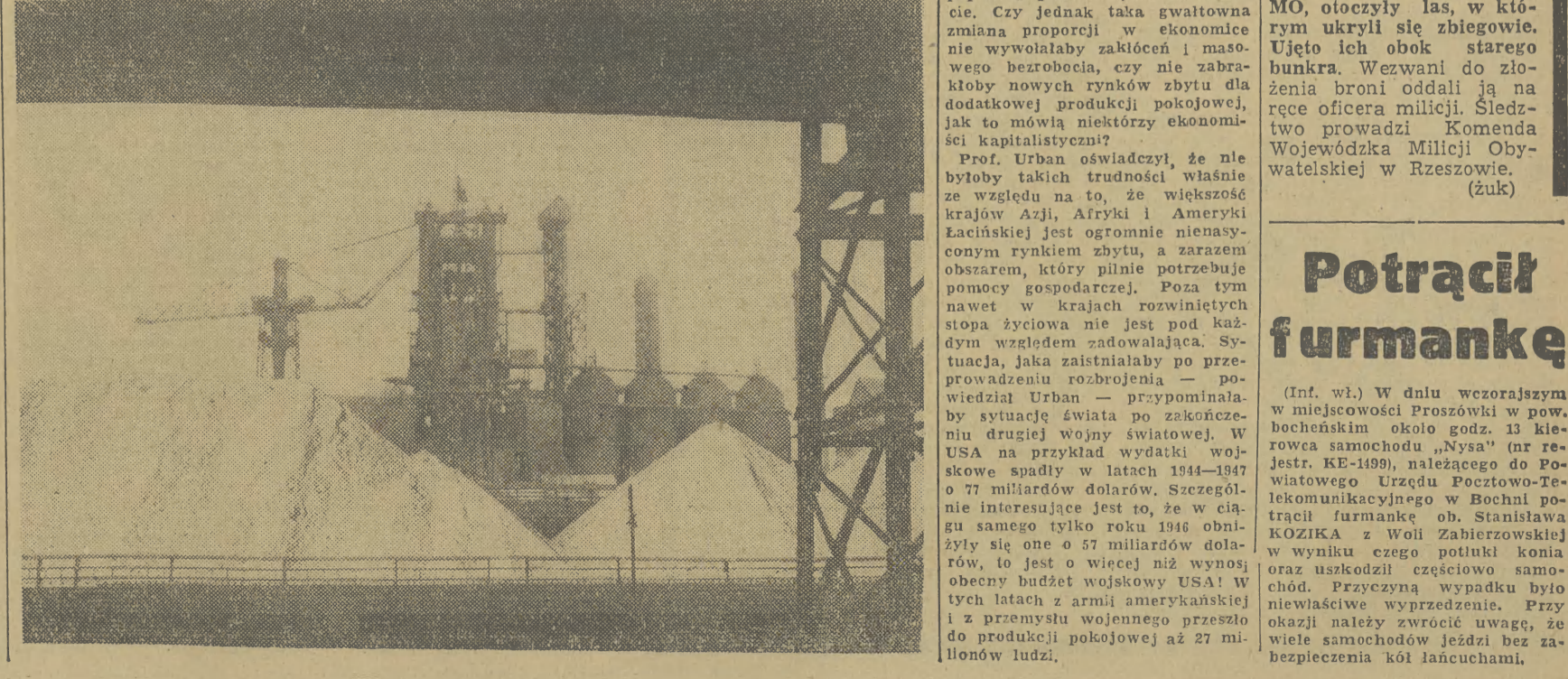
(AR) Zakończyły się obrady XV sesji RWPG. Sesja ta, która odbyła się w Warszawie i której przewodniczył wicepremier Piotr Jaroszewicz, podsumowała działalność Rady między XIV a XV sesją, rozpatrzyła sprawozdania niektórych stałych komisji, zatwierdziła plan pracy na rok przyszły, zaopatrzyła projekt głównych zasad międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Przyjęcie tego właśnie dokumentu to najważniejsze wydarzenie sesji. Opracowany w duchu uchwały XXII Zjazdu KPZR projekt „Zasad” zakłada pogłębienie współpracy krajów socjalistycznych, a to przez koordynację narodowych planów gospodarczych, specjalizację i kooperację produkcji, najbardziej racjonalne wykorzystanie rezerw krajów — członków Rady.

Trzeba powiedzieć, że nowo zaaprobowane „Zasady” to nie tylko zapowiedź na przyszłość. Realizowane są bowiem w naszych krajach przedsięwzięcia w dziedzinie wspólnego rozwoju bazy surowcowej i paliwowej — energetycznej, wspólnej budowy dalekosiężnego rurociągu naftowego „Przyjaźń”, posunięto się na przód w specjalizacji produkcji itp. Zawarliśmy niedawno porozumienie z Czechosłowacją, zgodnie z którym przystępujemy m. in. do

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



KRONIKA ze swiata

Wojska indyjskie posuwaja sie w glab Goa



Indyjscy żołnierze marszują w kierunku Goa.

Przygotowania do spotkania Macmillan-Kennedy

LONDYN. Wobec zapowiedzianego na czwartek spotkania na Bermudach premiera Macmillana z prezydentem Kennedyem...

Reakcja Portugalii na wydarzenia w Goa

LONDYN (PAP). W związku z podjętą przez Indie akcją zmierzającą do wyzwolenia Goa...

Kłopotliwa sytuacja w Anglii

LONDYN (PAP). Konserwatywna prasa brytyjska potępia wkroczenie wojsk indyjskich do Goa...

Prasa i radio austriackie szerzą dezinformację Po deklaracji Austrii w sprawie przyjęcia do EWG

WIEDEN (PAP). „Volksstimme” — ze strony zachodniemieckiej oraz centrali EWG w Burksel...

W Republice Dominikańskiej sytuacja jest ciągle bardzo napięta. Odbijają się demontaże przeciwko obecnemu rządu...

Rola ambasadora USA w Kongo

LONDYN (PAP). Ambasador amerykański w Kongo Gullion odleciał z Leopoldville po Czombego...

Zawalił się blok międzynarodowy 18 zabitych

NOVY JORK. Ekipy ratownicze przez całą niedzielę przeszukiwały teren...

Brutalna presja kierownictwa SPD na organizację młodzieżową

BERLIN (PAP). W organizacji młodzieżowej „Falcken” przeprowadzana jest z inspiracji SPD...

Napady bandyckie w Caracas i w Nowym Jorku

HAWANA. S ubrojenych osobliwów napadło na samochód, którym wiozono panie i nagrodę...

Kradzież historycznych rękopisów na Filipinach

MANILA. W ub. tygodniu banda złodziei skradła 3 historyczne rękopisy...

Zgromadzenie antymilitarystów w Essen

BONN. Z inicjatywy Niemiec Unii Pokoju odbyło się w niedzielę w Essen (NRW) wielkie zgromadzenie...

Napady bandyckie w Caracas i w Nowym Jorku

HAWANA. S ubrojenych osobliwów napadło na samochód, którym wiozono panie i nagrodę...

Kradzież biżuterii we Francji

PARYŻ. W Nicei przy Avenue Gustaw V banda rabunkowa napadła w biały dzień na sklep jubilerski...



Plakat antypakcyjny z napisem: NIET ANNAŁSPAKT IAD SPORTWERA TUSSENDE LANDEN VANHET WARSCHAUPAKT EN DENATO.

Nasz komentarz

Kapitulacja przed Czombem?

JUZ wczoraj można było mówić o zmianie w polityce amerykańskiej w stosunku do akcji prowadzonej przez wojska ONZ w Katanadze...

Spółeczeństwo belgijskie coraz głośniejsze domaga się zawarcia paktu o nieagresji między NATO a krajami Układu Warszawskiego

Wielkim wydarzeniem naukowym na miarę sensacji stało się w NRD wynalezienie przez prof. dr. Fritza Markwardta preparatu o nazwie hirudina...

Rewelacyjny lek wynaleziono w NRD

Wielkim wydarzeniem naukowym na miarę sensacji stało się w NRD wynalezienie przez prof. dr. Fritza Markwardta preparatu o nazwie hirudina...

Idealny środek hamujący krzepliwość krwi

Leczenie tej choroby było dotychczas bardzo trudne. Wielu uczonych całego świata poświęciło się poszukiwaniu środków przeciwdziałających jej, napisano setki prac na ten temat...

Po XV sesji RWPG

W Bukareszcie zakończyli się międzynarodowy turniej szachowy. Jedyny startujący w nim nasz zawodnik...

SPORT

Lekkoatletyczny Puchar Europy

Francuskie pismo sportowe „l'Equipe” — proponuje tym razem zorganizowanie drużynowych rozgrywek lekkoatletycznych...

Turniej szermierczy ZS Start

Wczoraj rozpoczęły się w hali Cracovii turnieje szermiercze o mistrzostwo ZS Start. We florcie kobiet zwyciężyła Skrabot przed Soltanową i Wojcikową...

Z życia ognisk TKKF

W dniach 1-8 bm. odbyła się w Krylnicko-konferencja działaczy TKKF na której omówiono formę organizacyjną...

Rozstrzygnięcie konkursu na scenariusz filmu turystycznego

Włosną br. Główny Komitet Kultury Fizycznej przy współpracy PTKK ogłosił konkurs o twarę na scenariusz filmu turystycznego...

3-dniowy turniej koszykarzy

Będziemy mieli w Krakowie drugą imprezę koszykarską na wzór „Błękitnej Wstęgi Wisły” — Puchar Nowej Huty...

Wybieramy 10 »Asów«

W dniu dzisiejszym zamieszczamy kolejny kupon naszego konkursu plebiscytu. Jednocześnie chcemy dodać, że lista nagród, o których wspomnieliśmy już kilkakrotnie...

Tarnowski szósty w Bukareszcie

W Bukareszcie zakończyli się międzynarodowy turniej szachowy. Jedyny startujący w nim nasz zawodnik...

W kilku wierszach

W Helsinkach rozegrane zostało spotkanie koszykarskie między klubowy puchar Europy między Toverit (Helsinki) i Sisu (Jania). Zwyciężyli koszykarze fiński 88:33.

KUPON KONKURSU PLEBISCYTU GAZETY KRAKOWSKIEJ - TEMPA-WKFFIT-KKKEJ. Z NAJLEPSZEGO SPOROWCA KRAKOWSKIEGO W 1961 R. UWAZAM: 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. NAWISKO I IMIE: ADRES:

OKAZJA! OKAZJA! Przeniesione telewizory i radioodbiorniki sprzedaje za gotówkę. — od dnia 20 grudnia br. sklep ZURIT w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 6 (w podwórku). K-10347



Lepimy balwana Fot. Otto Link

# WIEŚCI ROLNICZE

## PIERWSZA W KRAJU

fabryka maszyn i urządzeń dla zakładów mleczarskich została uruchomiona 12 km. w Marysinie pod Warszawą. Ten nowoczesny zakład produkujący pasteryzatory płytowe do mleka i śmietany, pompy nabiawowe oraz pełne zestawy urządzeń dla masłowni i serowni. W przyszłości lista wyrobów zostanie rozszerzona.

## SZARAŃCZA = KAWIOR

W Egipcie i Australii podjęto wielką akcję propagandową, zachęcając ludność do spożywania... szarańczy, która podobno przypomina smakiem... kawior. Jak wiadomo w obu krajach szarańcza stanowi groźną plagę rolnictwa.

## NOWA SIEDZIBA CRS

W najbliższych latach przybędzie stolicy jeszcze jeden reprezentacyjny gmach — siedziba CRS. Stanie on na skrzyżowaniu Al. Marchlewskiego i ul. Chmielnej w pobliżu Dworca Centralnego. W gmachu oprócz biur CRS znajdzie się spory hotel. Niższe kondygnacje zostaną przeznaczone na lokale usługowe. Duża sala zebrań na 700-800 osób spełniać będzie także rolę kina panoramycznego.

(ZS)

W bazach ryb żywych rozpoczął się już przedświąteczny ruch. Przechowywana tu ryba przewożona jest obecnie do sklepów detalicznych.

CAF — rot. Miedza

## ŁACZENIE PGR

W ciągu ostatnich dwu lat połączone ponad 1600 mniejszych, sąsiadujących ze sobą PGR w 700 dużych gospodarstw. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że takie przedsiębiorstwa rolne uzyskują lepsze wyniki ekonomiczne od gospodarstw małych.

## 105 SPÓŁDZIELNI USŁUGOWO-WYTWORCZYCH

Istnieją już w naszym kraju. Większość z nich zorganizowano w bieżącym roku. Spółdzielnie są dużymi organizacjami gospodarczymi o wielostronnej działalności. Prowadzą własne warsztaty, mają cegielnie, organizują brygady budowlane, melioracyjne itp. Spośród 105 spółdzielni 31 działa w woj. wrocławskim a 14 w lubelskim.

## PODOBNE INDIKOM

kury i koguty wyhodowano w Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Zootechniki w Rabie Wyżniej. Waga kur przekracza 4 kg. Koguty są o 1 kg cięższe.

## DOLARY ZA TORF

Fond 300 tys. dolarów przyniesie w tym roku eksport torfu o. grodzkiego. Nabywała go w Polsce — Holandia, Austria, Stany Zjednoczone i Australia.

## NIE MA SIĘ CZYM CHWALIĆ

W Polsce wybudowano dotychczas 50 łaźni wiejskich. Ponadto statystycy naliczyli w domach wiejskich 300 wanien kąpielowych. Tymi danymi na pewno nie ma się co chwalić.



1. Fabryczne hale wyglądają wzorowo. Wszędzie panuje czystość i porządek. Ktoś przychodzący z zewnątrz i nie znający procesów produkcyjnych łatwo mógłby je pomylić. Przy pierwszym zetknięciu różnica polega tylko na odgłosach. Czasem przenikliwy warkot nie pozwala nawet na porozmawianie się, czasem zmienia się w bulgotanie, czasem w szelest. Są hale, w których nie słychać pracy maszyn i panuje niemal idealna cisza, są i takie, w których gwar głosów ludzkich ucisza się tylko na chwilę, gdy odzywa się inny, mocniejszy, huczący i wibrujący głos przekazywany z fabrycznego radiowozu.

2. Ten głos, znany od lat, jest zwiastunem rzeczy dobrych, złych, i przeważnie obojętnych. Najczęściej są to komunikaty. A więc zapowiedź zebrań, narady produkcyjnej, czasem jakiejś imprezy, wyliczki itp. Mało kto przerywa pracę dla wysłuchania komunikatu, chyba, że w hali, w której jazgot głośniejszy miesza się z warkotem maszyn. Tam trzeba podejść blisko, tuż pod drewnianą skrzynkę, by wiedzieć o co chodzi.

3. Nikogo w zasadzie nie absorbuje ten głośnieć. Zapowiedź zebrań nie jest ważna. Organizatorzy i aktywiści wiedzą o nim bez głośnieć, a dla reszty jest to raczej obojętne. I tak będą powtarzać codziennie po parę razy aż do dnia zebrań. Potem będą jeszcze przypominać o sobie, a na koniec zwracać uwagę „na bramie” przy wyjściu. Tutaj ludzie nie lubią zebrań.

4. Przez głośnieć można też usłyszeć jakąś pogadankę, ale to raczej rzadko. Pogadankę zresztą nikt tu, w halach produkcyjnych, nie lubi. Dla jednych zwiększają wręcz hałas, dla drugich przeszkadzają w rozmowach. Głos wychodzący z zawieszonych na ścianach skrzynki, jest monotony i skrzypiący. Tematy też nie absorbuje ludzi w fabrycznych halach. Są to najczęściej jakby małe referaty poświęcone różnym rocznikom, z tematami: „Obywatel kierownik taki, czy owaki ma telefon zamieszany w biurze. Dlatego też, gdy tylko coś zaskrzypczy w skrzynce zwanej głośnieć, ludzie odruchowo podnoszą ocy w górę i nadstawiają ucha. Może to jego akurat ktoś

pozarocznicy, najczęstszą jest astronautyka. Czasami jednak z fabrycznego głośnieć płyną wąskie słowa. Oto obywatel ten lub ów proszony jest o zgłoszenie się u kierownika wydziału, obywatelka ta czy inna wyzywana jest do dyrekcji, rady zakładowej lub referatu socjal-

5. kobiety. Połowa z nich to rozwidzione, albo porzucone przez mężów. Mają dzieci, procesują się o alimenty, mają trudne warunki w domu. Jak kończy się zmiana, to lecą przed siebie do domu. Żadna pogadanka ich tu nie zatrzyma.

6. Jestem sama. Moje życie to praca w domu, praca w fabryce, praca przy dziecku. Nie mam chwili dla siebie. Jak dziecko jest w żołądku, to ja w fabryce. Jak dziecko w domu, to już moje własne życie kończy się. Jak długo to potrwać? Chyba będę już stara, gdy dziecko podobnie na tyle, by móc zostawić je w domu. Tak bardzo chciałabym więcej przestawać z ludźmi, pójść do kina, do teatru, do świetlicy, połączyć, pogłaskać telewizor. Ale jak to zrobić? Kto mi pomoże? I jeszcze ta sprawa alimentów. Przecież oni mi nie chcą pomóc. Dziecka nie zna. Oczekuję, gdy byłam w ciąży. Boję się go prostu ruszyć tej sprawy.

7. Pracuję tu niedługo. Dopiero rok. Codziennie dojeżdżam do pracy. Ale mi w domu nie radzą. Mam starającego się, i mogłabym wyjść za męża, a potem nie pracować. Coś mi jednak mówi, żeby z pracy nie rezygnować. Mogłabym tu do czegoś dojść, nauczyć się zawodu. Podobno jestem zdolna. Chciałabym też nauczyć się czytać, zostałabym krawcową i założym warsztat. Marzę o tym, żeby się ładnie ubierać i wyjść na ludzi. Biorę sobie książki z biblioteki i czytam o lepszym życiu.

8. Mam pięcioro dzieci. Jestem bardzo nieszczęśliwa. Codziennie rano wydaje mi się, że dziś już nie wstanę. Ale jakos na siłę zrywam się z łóżka i znów ciągnę do wieczora. Ogarnia mnie lęk przed dalszym potomstwem, ale mój mąż jest taki gwałtowny, że na nic by się zdały różne sposoby. Zresztą on nie uznaje. Trzęsę się cała, gdy do mnie się zbliża, bo cagle mi się zdaje, że zaraz będzie szło. Co mam zrobić?

9. To tylko kilka drobnych fragmentów. A przecież takich różnorodnych mogłabym przytoczyć ponad dwadzieścia. Niemal każda z kobiet ma podobne trudności i kłopoty, które dla człowieka prymitywnego stanowią problem.

10. Pytałam kierownika świetlicy, bibliotekarkę i pracownicę rady zakładowej odpowiedzialną za pracę kulturalno-oświatową — co o tych problemach sądzą? Dowiedziałam się od nich, że źle zaadresowałam moje pytanie, bo „co ma piernik do wiatraków?”. Od spraw socjalno-bytowych są inni. Jeśli natomiast idzie o pracę kulturalną, to wiąże się ona o tyle, że istniejąca sytuacja utrudnia jakkolwiek działalność. Każde poczynanie kulturalne kończą się niemal fiaskiem. „Zespoły są martwe — żalili się fabryczny kaowiec — świetlica pustkami świeci, do teatru nie chcą iść, na odczyty trzeba ścigać pod przymusem. Radyowe robią dobrą robotę...”

11. Nie widziałam sprawozdania z pracy k-o akurat z tej fabryki. Myślę jednak, że nie czym nie różniłoby się ono od przyjętego powszechnie „schematu”. A więc ilość wygłoszonych pogadek przez radiowęzeł i ich tematyka, ilość odczytów, liczba czytelników, ilość tomów itp. Do tego oczywiście dochodzi, również zgodnie z „schematem” p o z y t y w n y stosunek dyrekcji do spraw k-o. W czym oni się wyraża, tego nikt nie wie, poza tym, że przynajmniej są dotacje i że... dyrekcja idzie na rękę poczynaniom k-o, podpisując obwieszczenia o obowiązku przybycia do świetlicy „...celem wysłuchania odczytu na temat...”. Jakże różniła się sprawozdania od rzeczywistości!

12. Wiem, że niełatwa jest praca w takim środowisku — że nawet najatrakcyjniejsze tematy pogadanki i najwyższy poziom wystawianej sztuki nie uczyni tu kulturalnej wiosny. Ta droga nie przeniknie się do środowiska tych zahukanych kobiet. Tu trzeba przetrząść o p o m o s t y, które ułatwiają kształtowanie się człowieka — przysługując odbiorcą dóbr kulturalnych. Zaręczam, że bardziej pożyteczny byłby

13. Nie mogę się zdecydować, żeby tam pójść, krepuje się. A jakie są inne sposoby, żeby odczytać? Może ja zle z nim postąpić? Bez względu na to, co robię, wewnątrz zdarzają mi się jedna sprawa. Ostatnio nawet że sypiam po nocach.

14. Jestem jeszcze bardzo młoda, i mam już małe dziecko. Mąż od-

15. to cotygodniowy dyżur prawnika, niż pogadanka o astronautyce. Jaką pomocą mogłaby stać się porada prawnicza dla wielu kobiet! Nie trzeba byłoby zgniatać obwieszczeń i zatrzymywać „na bramie”. Zapewniam.

16. Jakże wiele działań może poradnia dla kobiet z zakresu świadomości macierzyństwa, seksuologii, neurologii, psychologii. To są kobiety, które nie pójda do poradni wojewódzkiej. To są kobiety, które lubią traktować wszystkie sprawy w sposób bardzo osobisty, intymny — mniej więcej na zasadzie konfesyjnego. I to są właśnie pomosty, które będą kształtować człowieka i tworzyć grunt do przenikania działalności kulturalnej.

17. Kultura to nie tylko sztuka teatralna, zespół amatorski i wycieczka do muzeum. Kultura to także umiejętność układania sobie życia i kontaktów międzyludzkich. Kultura to sposób bycia, reagowania, a nawet odczuwania.

18. „No tak, ale to już nie leży w naszym zakresie”. W ten sposób fabryczny kaowiec rozstrzygnął moje kulturalne rozterki...

J. ANDRZEJEWSKA

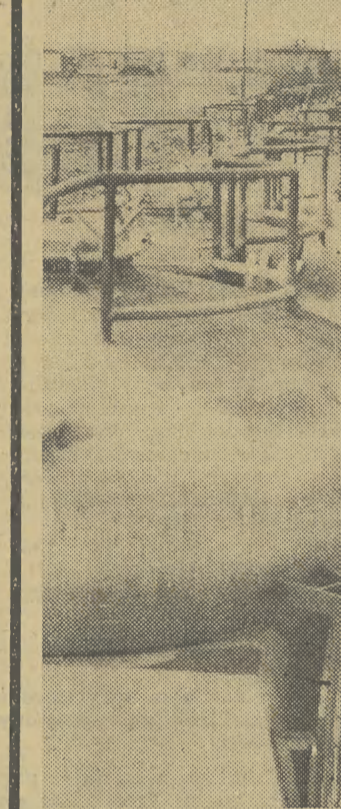
19. We wrześniu br. z cementowni w Wejherowie rozpoczęto transport cementu luzem w specjalnych wagonach. Stacją docelową był Sołec Kujawski, gdzie transporty odbierały Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych.

20. Przez wrześniu, październik i listopad pociągi te kursowały jeszcze tytułem prób.

21. W grudniu z Wejherowa ruszył pierwszy 40-wagonowy pociąg, który rozpoczął regularną, umieszczoną w rozkładach jazdy PKP rotację między Wejherowem a Solcem Kujawskim.

22. Na zdjęciu: pociąg z cementem opuszcza cementownię w Wejherowie.

CAF — fot. Kosycarz



CAF — fot. Kosycarz

# Nakładem »Iskier« ukazały się...

Jadwiga Siekierska — KARTKI Z PRZESZŁOŚCI, Fotografie. Str. 181, zł. 12.

Serdce, pełne sentymentów wspomnienia o życiu pracy i walce polskich komunistów na terenie ZSRR. Siano, w którego uczestniczył autor lub jego przyjaciele.

(Pozycja zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty do bibliotek szkół licealnych, techników oraz zakładów kształcenia nauczycieli).

Tadeusz Hciuj — FOCZATEK. Str. 202, zł. 15.

Hciuj jest jednym z wybitniejszych pisarzy średniego pokolenia, a książkę jego cieszą się dużą poczytnością. „Foczatek” sięga do czasów bezpośrednio po zakończeniu wojny. Ukazuje ludzi wsi podkarpackiej w okresie, kiedy konflikty i niepewność ludzkie były szczególnie zastraszające.

Na tym tle problemy moralno-polityczne wysuwają się na plan pierwszy. Akcja książki toczy się szybko, fabuła przedstawiona w sposób niemal sensacyjny sprawia, że czytelnik sięga z wielkim zainteresowaniem.

(Pozycja zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty do bibliotek szkół licealnych).

Artur Fiszler — WĘDRÓWKI, Fotografie. Str. 104, zł. 5.

„Biblioteczka Niezapomnianych”. Tomik zawiera wspomnienia młodzieżowego działacza z je-

23. go wędrowek po więzieniach w Polsce sanacyjnej. Treścią wspomnień są głównie obrazy z życia więziennego, uroczalono losnymi anegdotami i humorystycznym epizodami, w których uczestniczył autor lub jego przyjaciele.

24. (Pozycja zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty do bibliotek szkół licealnych, techników oraz zakładów kształcenia nauczycieli).

25. Tadeusz Hciuj — FOCZATEK. Str. 202, zł. 15.

Hciuj jest jednym z wybitniejszych pisarzy średniego pokolenia, a książkę jego cieszą się dużą poczytnością. „Foczatek” sięga do czasów bezpośrednio po zakończeniu wojny. Ukazuje ludzi wsi podkarpackiej w okresie, kiedy konflikty i niepewność ludzkie były szczególnie zastraszające.

26. Na tym tle problemy moralno-polityczne wysuwają się na plan pierwszy. Akcja książki toczy się szybko, fabuła przedstawiona w sposób niemal sensacyjny sprawia, że czytelnik sięga z wielkim zainteresowaniem.

27. (Pozycja zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty do bibliotek szkół licealnych).

Artur Fiszler — WĘDRÓWKI, Fotografie. Str. 104, zł. 5.

„Biblioteczka Niezapomnianych”. Tomik zawiera wspomnienia młodzieżowego działacza z je-



CAF — fot. Matuszewski

Władysław Machejek

# MAŁA WOJNA

W POLSCE POŁUDNIOWEJ

## LONDYNICY

CZ. I

Meldunki WIR-u obejmują cały kraj. Na czele z Warszawą. Kto będzie miał Warszawę, będzie rządził po wojnie. „Startu”, zbieracz donosów dla tajnej rubryki „K” (komuna) w wydawnictwie AK szedł Krakowskim Przedmieściem, skręcił koło kościoła Bernardynów przystanął przed konserwatorium nie po to, żeby rozmyślać o Fryderyku Szopenie, który się tu kształcił — lecz żeby wysłuchać „młokosów” przed chwilą malujących hasło: „Ciossem odbić wroga cios” na moście Kierbedzia. Przebił się na Stare Miasto, odszukał owych „młokosów”, zginął mu koło Pałacu pod Białą. Czekal i nie doczekał się ich powrotu.

Na drugi dzień sypały się meldunki do brygad śledczych z taką gorliwością jakby chciało ubiec Zagładę Miasta. Spenetrowano osiedle Zdobywc Robotniczą i Koło, ponieważ „Alfred” sprawdził, że tam tylko dochodzi nielegalna biuła komunistyczna. Podobnie gdzie indziej. Tyrallera przeszedł wywiad przez Marymont, przez Płaski aż po lasy młocińskie gdzie się rozłożyły kolonie Koła, żeby popędzić „wtyczki” w y w o t o w y c h organizacjach do większej aktywności, słowem i do kontry. W obrębie Woły, Ochoty, Półwsi i Pragi troszkę budziły nie bezładne zabudowania, nie stare, wilgotne rudery, lecz „nieczyste społeczeństwo”, które tu mieszkało. Na placu Korcellego, w tym kraiku

osobliwości i starzyzny, wywiadowcy przemieniali się w psychicznie w agentów peperowskich, żeby wczuć się w ich sposób agitowania i umieć przeciwdziałać. Inna grupa wywiadowców nacyściwcy oczy i serce cudami Parku Łazienkowskiego zapropnuje, że by w chwili przelomowej, w godzinie „W” (wyzwolenie) rozstawić tu po zęby uzbrojone warty. Byłaby wówczas hańba, gdyby te pamiętki historyczne — pałac, stawy, wiekowe drzewa wpadły w posiadanie komunistycznych jakobinów.

Agenci „Londynu” krzątają się w roli policjantów przyszłości w całym kraju.

Ot, Rzeszów: plik informacji o podejrzanych — o M. Stachowicz, Koziołównie, Opalińskim, K. Smogorzewskim, Królaku, „który wbrew twierdzeniom, nie został zastrzelony przez Niemców”, wszyscy maczają ręce w robocie peperowskiej, niebezpieczna jest Jolanta Filipowicz, prowadzi wywiad polityczny i wojskowy z ramienia PPR. Już w r. 1942 posiadała prócz kontaktów z towarzyszami rzeszowskimi, także kontakty na Przemysły, Dynów, Krosno... Ostatnio rozgłosiła, że wyjeżdża do Częstochowy, w rzeczywistości przebywała w powiecie (ok. Tyczyna, Błażejowa, Dynowa). Całkowicie pod wpływem Jolanty F. pozostaje Zofia Wiśniewska, która ciągle jest skrzona, ostatnio w zakresie szczyfów. W/g informacji Wiśniewskiej Jolanta

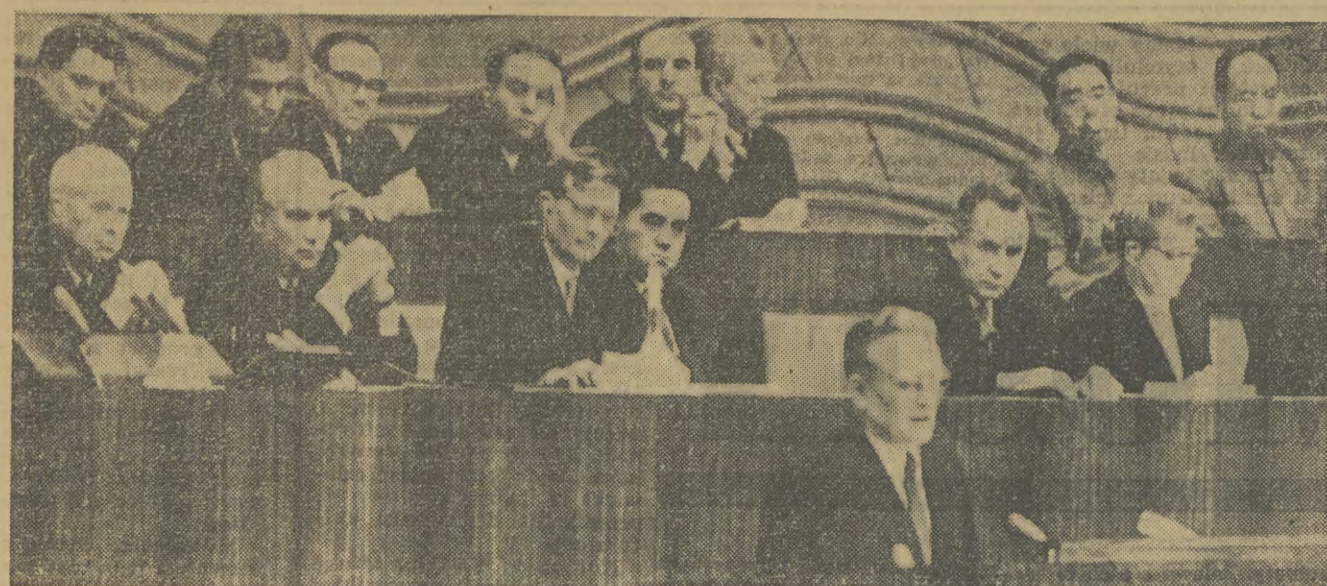
3. F. ma się kontaktować z Filipem Czechem z Warszawy, z Nafoską, Jagusiakiem z ul. Śienkiewicza, Modliszewską oraz z przyjeżdżną z Lwowa Zamojską... „Natomiast Wiśniewscy, ojciec i syn nadal kontaktują się z księdzem Borowcem”. Podejrzany o działalność komunistyczną jest także prof. Kotechwila, który mieszka u Pacześniaków...

Nie zapominając o rzeczywistych komunistach i gwardzistach: Kosibie, Tkaczowie, Szybistym itd. Ale informatorzy bardzo często mistyfikują, podają zestaw nazwisk na wyrost, do czego upoważniają ich „kryteria” narzucone przez polityczne kierownictwo. Często wciągają do raportów nawet nazwiska ludzi zbiegłych na inny teren tzw. Generalnej Guberni, lub przebywających od 1939 r. w Związku Radzieckim. Nie trudno się domyśleć, że sięgnęli do pamięci, jeśli to są przedwojenni „dwójkarze” lub też wręcz do kartotek komunistów. Otrzymywane pieniądze trzeba odrobić, być może płacono „od główek”. Policjanci granatowi i funkcjonariusze Kripo pracujący w różny sposób dla „Antyku”, „Startu” i PKB korzystają z kartotek sporządzonych już i ciągle uzupełnianych dla gępo. Z kolei Niemcy przejdą do realizacji „niemieckiej roboty polskimi rękami”.

Bardzo sumiennie zajął się „Antyk” rozpracowaniem Krakowa i rejonów podkrakowskich. Znam trochę ten obwód organizacyjny PPR i muszę przyznać, że agenci sanacyjno-endeckiej „dwójki” byli na tropie naszej działalności i w poważnym stopniu byli zdolni paraliżować tę działalność. Obszaryli Fika, Marchewczyka, Szadkowskiego, Lewińskiego, Burde, Walczaka... zaś później obserwowali każde poruszenie funkcjonariuszy PPR — „Webera” vel „Romana” Sliwy, „Pawła”, „Julka” Topolnickiego, „Stefana” Szybistego, „Gustka” Micała, „Nastka” Kowalczyka, i innych. Jak wiemy idą śladem ludzi ściganych przez gestapo za komunizm; przynajmniej według niucha „dwójkowskiego”. Pojawiają się nazwiska: Skruh, b. właściciel piekarni przy ul. Starowiślniej, Czesław Jamróz...

(Ciąg dalszy nastąpi)





Z OBRAD XXII ZJAZDU KPZR Na trybunie I sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji A. Nowotny.

Fot. - CAF

# SPRAWA KLASY ROBOTNICZEJ JEST NIEPODZIELNA

Dla każdego, kto interesuje się zagadnieniami współczesnego ruchu robotniczego, kto z uwagą śledził obrady XXII Zjazdu i jego światowe echa — nie ulega wątpliwości, że sprawa wzajemnych stosunków między partiami komunistycznymi i robotniczymi nie jest bynajmniej problemem teoretycznym, że — przeciwnie — posiada ona ogromne znaczenie praktyczne. Prawidłowe bowiem ich ułożenie decyduje zarówno o sukcesach poszczególnych partii w ich krajach, jak i o skuteczności działania całego ruchu komunistycznego.

W związku z tym nasuwa się pytanie: NA JAKICH ZASADACH WINNY BYĆ OPARTE STOSUNKI MIĘDZYPARTYJNE, CO GWARANTUJE ICH PRAWIDŁOŚĆ.

## KRYTERIUM PRAKTYKI

O tym, że zasady jednolite i samodzielnosci nie są pojęciami umownymi, a obiektywnymi koniecznościami, świadczy najdobitniej fakt. Pamiętamy np. krytykę, z jaką spotkały się stosunki panujące w międzynarodowym ruchu komunistycznym w okresie kultu jednostki, koncepcje zakładające istnienie jednego, nadrzędnego wobec pozostałych partii ośrodka. Obiektywna słuszność tej krytyki polegała na tym, że stosunki oparte na nierówności poszczególnych partii, że mechaniczne kopiowanie przez nie polityki i taktyki jednej partii, z równoczesnym ignorowaniem narodowych specyfik, konkretnych

ny układ sił w świecie, określony bieg wydarzeń stawiają przed wszystkimi partiami szereg węzłowych zagadnień, wobec których, we wspólnym (i własnym) interesie muszą one zająć jednolite stanowisko, wypracować wspólnie jednolite, obowiązujące w wszystkich bez wyjątku strategię i taktykę. Dotyczy to szczególnie problemów związanych ze wspólną, uzgodnioną przez wszystkie partie obozu socjalistycznego linią polityki zagranicznej.

## PROBLEM ODPOWIEDZIALNOŚCI

Zasada jednolitego działania międzynarodowego ruchu komunistycznego jest więc równie obiektywna, jak i żelazna koniecznością. W niej bowiem kryje się główne źródło siły k a d e j partii z osobna, każdego kraju socjalistycznego, a całego ruchu w skali światowej. I dlatego, o le każde naruszenie tej podstawowej zasady osłabia siły komunizmu, o tyle poczynania podważające jedność działania w sprawach polityki zagranicznej są nieodpowiedzialnym awanturnictwem — działają bowiem na szkodę obozu socjalistycznego, głównej siły i oparcia dla całego międzynarodowego komunizmu. Na tym tle dopiero występuje z całą wyrazistością problem odpowiedzialności każdej partii za wspólną sprawę, problem odpowiedzialności całego ruchu

tego ruchu za losy rewolucji i socjalizmu w poszczególnych krajach.

Fakt, że wszystkie partie dobrowolnie koordynują swoją działalność z działalnością całego międzynarodowego ruchu komunistycznego, mogłyby sugerować pogląd, że zaakceptowane przez nie zasady, wzajemnych stosunków mają charakter subiektywny, że są rezultatem u m o w y. Pogląd taki byłby jednak z gruntu fałszywy. Przyjęcie bowiem jako podstawy wzajemnych stosunków — będących w efekcie sprawy wspólnej polityki — zasad, które nie są obiektywną koniecznością, obiektywnym prawem rozwoju ruchu robotniczego, stawałoby pod znakiem zapytania nie tylko prawidłowość takich stosunków, ale też — przyszłość i pomyślność wspólnej sprawy uzależnionych od gry zupełnie przypadkowych sił.

Absurdalność takiego poglądu przejawia się także i w innych jego aspektach: jeśli bowiem zasada jednolitego działania nie jest obiektywną koniecznością, poszczególne partie mogą się nie liczyć z ustaleniami na wspólnych naradach ogólnym marksistowsko-leninowskim prawidłowościami, wynikającymi ze sprawdzonych historycznie w skali międzynarodowej doświadczenia, mogą popełniać przez siebie odstępstwa od tych prawidłowości uważając za swoją „prywatną” sprawę. Więcej nawet. — Jeśli wspomniane zasady nie mają charakteru obiektywnych praw, określenie ich zakresu będzie zależało każdorazowo od subiektywnej interpretacji i do niej, a nie do tej, którą I, dodajmy, nieistotne wtedy będzie, kto i w jaki sposób je interpretuje — czy jedna występująca z kontrowersyjnymi poglądami partia, czy krytykująca te poglądy większość, ponieważ sprawdzenie słuszności stanowisk byłoby wtedy rzeczą niemożliwą, gdyż zabrakłoby obiektywnego kryterium ich oceny. W rezultacie więc i wartość takich zasad, i wartość opartego na nich porozumienia byłoby zwykłą fikcją.

warunków, w których działają — groziło oderwaniem się ich od mas, od życia, obiektywnie hamowało proces rewolucji i budowę socjalizmu. A więc — samo życie potwierdza słuszność zasady samodzielnosci i niezależności partii komunistycznych, jej obiektywny, niezależny od wszelkich umów charakter.

To samo odnosi się do zasady jednolitego działania. Jej obiektywny charakter do w o d z a: ogólne prawidłowości rozwoju społeczeństw; konkretne, niezależne od nich, warunki sytuacji międzynarodowej oraz — niepodzielność interesów i celów ruchu komunistycznego.

Warunki, w jakich działają partie nie są jednakowe. Różnią się one stopniem rozwoju ekonomicznego i społecznego poszczególnych krajów, układem sił klasowych, świadomością społeczeństwa itd. — To prawda. Ale to zarazem tylko część prawdy. Zaden bowiem kraj nie może się wyzwoić spod działania ogólnych, nie obciążających dla nikogo wyjątków, praw rozwoju społeczeństw; żadna partia nie może nie liczyć się w swej działalności z ogólnymi prawidłowościami walki o socjalizm, narzucanymi jej nie przez jakieś gremium międzypartyjne, ale właśnie przez te obiektywne konieczności rozwoju społecznego. Po drugie — żaden kraj nie może się odizolować od wpływów sytuacji międzynarodowej, żadna partia — pozostać obojętna wobec problemów stwarzanych przez sytuację. Takie problemy jak walka o niezawisłość czy demokrację, o pokój i socjalizm przestały być we współczesnym nam epoce sprawami lokalnymi, które poszczególne partie mogłyby rozwiązywać na własną rękę, na podstawie własnego „widziwiska”. Określono

za losy socjalizmu w poszczególnych krajach.

Postanowienia narady marksistowskiej oparte zostały o wnioskiwa, kolektywne a n a l i z e sytuacji międzynarodowej, analizę treści procesów zachodzących w świecie. Analiza ta, w której istotną rolę odegrały doświadczenia wszystkich partii, a szczególnie — czego nie można nie podkreślić — doświadczenie KPZR, największej, najstarszej i najbardziej doświadczonej partii leninowskiej, a zarazem głównej siły obozu socjalizmu — była podstawą dla opracowania słusznej, odpowiadającej aktualnej sytuacji strategii i taktyki całego ruchu komunistycznego. Dlatego też postanowienia te trzeba uznać nie tylko za wiążące wszystkie biorące udział w naradzie partie kierunek polityki. Są one zarazem sprawdzianem kryterium oceny poglądów i działalności wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Obiektywne warunki i wspólne cele, oparte o analizę rzeczywistości, sprawdzone praktyką całego ruchu, ogólnie prawidłowości marksistowsko-leninowskie — oto granice, poza którymi różnica słownisk i „voium separatum” jakiejś partii przekształca się w działanie na szkodę ruchu — i własną. Interesy socjalizmu są bowiem niepodzielne, jak niepodzielna jest nauka marksizmu-leninizmu.

Panujące dziś między partiami stosunki, oparte na zasadzie samodzielnosci partii i ich jednolitego działania nie dlatego więc są słuszne, że wszystkie partie je za takie uznały — ale dlatego, że są obiektywnymi prawami, decydującymi o prawidłowości ich polityki. Ze oparta o nie działalność umożliwia skutniejszą walkę o wspólną sprawę.

Uchwala ostatniego Plenum KW i KM PZPR w Krakowie nakłada na członków partii obowiązek gruntownego zapoznania się z problematyką XXII Zjazdu KPZR, mającą — ze względu na poruszone na nim problemy teoretyczne i polityczne — ogromne znaczenie dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, a więc — i dla naszej partii. Chcąc przyjąć z pomocą towarzyszącej studium te zagadnienia, przypominamy, że „Gazeta” wydała osiem specjalnych kolumn omawiających wezwoje zagadnienia Programu KPZR. Autorami drukowanych na nich artykułów byli znani w Krakowie naukowcy i działacze.

Drukowana 22 sierpnia kolumna poświęcona była międzynarodowemu znaczeniu Rewolucji Październikowej. 5 września ukazał się obszerny artykuł E. Łukawera na temat historii i perspektywy współczesnego kapitalizmu i socjalizmu. 12 września — artykuł C. Bobińskiej i Inne materiały na temat pokojowego współdziałania państw o różnych ustrojach społecznych. 19 września — artykuł J. Czarkowskiego o problemach związanych z budową materialno-technicznej bazy komunizmu. — Programowe zagadnienia ekonomiczne i kulturalne budownictwa komunistycznego w ZSRR — to temat drukowanego w dniu 26. IX. artykułu B. Kędziorka. Kolejna kolumna specjalna, z 5 października, omawiała zagadnienia rozwoju kultury i nauki w Związku Radzieckim. Kolumna z dnia 12 października poświęcona była roli rad w budowie społeczeństwa komunistycznego i zagadnieniom demokracji socjalistycznej (artykuł pł. K. Grzybowski). Ostatnia przedzjazdowa kolumna poruszała sprawy związane z ujęciem w programie komunistycznym. Artykuł na ten temat pisał m. in. J. Szymd. Na dalszej — pozostawiamy czytelnikom poruszone w niej zagadnienia, które w interesie partii komunistycznych i robotniczych — omawiamy, na tle statutu i Programu KPZR — rolę partii w epoce budowy komunizmu.

# SZKOŁA KOMUNIZMU

Szczególną cechą programu uchwalonego przez XXII Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jest nowy i aktywny w nim zadań. Jest to zrozumiałe — budowa komunizmu bowiem to nie tylko potężny rozwój produkcji przemysłowej i rolniej, umożliwiający ludności ZSRR osiągnięcie wysokiego standardu życiowego. To nie tylko wyższy poziom oświaty nauk i kultury. To także — jeśli nie przede wszystkim — nowy etap rozwoju samego społeczeństwa. To program zakładający głębokie przeobrażenia świadomości i psychiki człowieka.

„Budownictwo komunizmu zakłada... wszechstronne rozwijanie i doskonalenie demokracji socjalistycznej, aktywny udział wszystkich obywateli w rządzeniu państwem, w kierowaniu budownictwem socjalistycznym...”

Budownictwo komunizmu, to „wszechstronny i harmonijny rozwój osobowości”, konieczność „wychowania nowego człowieka, harmonijnie łączącego w sobie bogactwo duchowe, czystość moralną i sprawność fizyczną”.

Już choćby te dwa, przykładowo cytowane, fragmenty zadań, wynikających z programu budowy społeczeństwa komunistycznego wskazują, że wymaga on dokonania wielu istotnych przeobrażeń w stosunkach między ludźmi. Że wymaga wychowania nowego człowieka, zdolnego do rozwiązywania wielostronnych, odpowiedzialnych zadań z zakresu rządzenia i gospodarowania, człowieka umiającego nie tylko w s p ó ł z y ć w nowych warunkach społecznych, ale swą postawą, swą świadomością i moralnością wpływać osobiście, bezpośrednio na ich umacnianie i przekształcanie.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że społeczeństwo komunistyczne — w przeciwieństwie do wszystkich poprzednich formacji ekonomiczno-społecznych — nie kształtuje się żywłowo, lecz jest, jeśli można użyć takiego określenia — społeczeństwem kierowanym. Mówiąc inaczej — proces jego rozwoju jest rezultatem świadomej działalności mas, działalności kierowanej przez partię marksistowsko-leninowską, która w oparciu o znajomość praw rozwoju społecznego zapewnia prawidłowe kierownictwo pracą nad budowaniem komunizmu, nadaje jej zorganizowany, planowy charakter.

Oznacza to, że okres budownictwa komunistycznego musi cechować zwiększenie roli i znaczenia partii, że nowemu etapowi rozwoju społecznego musi odpowiadać nowy, wyższy etap w rozwoju partii.

Wzrost roli i znaczenia partii w epoce komunistycznego budownictwa wynika bezpośrednio z związanych z tym budownictwem zadań. Przede wszystkim — zwiększa się skala oraz komplikuje sam charakter owych zadań. Dalej — realizacja gigantycznego programu przeobrażeń wymaga daleko posuniętego roz-

woju twórczej inicjatywy i aktywnej roli, wciągnięcia milionów ludzi do czynnego udziału w zarządzaniu sprawami państwa i produkcji; zwiększa się rola rad oraz organizacji społecznych. Wszystko to podciąga za sobą konieczność podniesienia poziomu kierownictwa partyjnego, poważnego udoskonalenia metod pra-



Na budowach komunizmu

Fot. - CAF

cy organizacyjnej, pogłębienia działalności ideologicznej partii. Mówiąc krótko — chcąc sprostać tym wszystkim obowiązkom kierownictwa, partia musi zwiększyć wymagania wobec samej siebie, i to w stosunku bez porównania większym niż kiedykolwiek.

„Jako czołowy zastęp narodu budującego społeczeństwo komunistyczne, partia powinna przedować również pod względem organizacji swego życia wewnątrzpartyjnego, dając przykład i wzór opracowania najbardziej udoskonalonych form komunistycznego samorządu społecznego”.

Ogromne przeobrażenia, jakim ulega w procesie budowy komunizmu społeczeństwo, państwo, sam człowiek — stanowią właściwe tło, na którym tym wyraźniej rysują się nowe zadania stawiane sobie przez KPZR — partię narodu.

Temat to zbyt obszerny, by można go „za jednym zamachem” wyczerpać — kompleks tych zadań obejmuje bowiem i nowe metody organizacyjnej (i organizatorskiej) działalności partii, i środki zmierzające do poszerzenia społecznego aktywności partii, i warunki, w których możliwe będzie maksymalne wykorzystanie umiejętności i doświadczeń wszystkich członków partii, i pracę mającą na celu wychowanie wychowawców nowego, komunistycznego pokolenia.

Można, oczywiście, dyskutować, które z tych zadań, postawionych sobie przez KPZR w nowym statucie i programie są najważniejsze — w każdym razie do zadań niewypieliwie ważnych należy stworzenie w samej partii takich warunków, które zapewnią wychowanie członka par-

tych partii, ludzi, którzy muszą zajmować najważniejsze i najtrudniejsze pozycje. Ludzie, którzy mają przewodzić i wychowywać. Stąd też postulat: partia-szkółka komunizmu, siła rzeczy wysuwa się na czoło zadań.

Nie nauczy innych ofiarności — kto sam nie jest najbardziej ofiarny i bezinteresowny. Nie potrafi pociągać za sobą mas, kto sam jest zimny, nie posiada autorytetu będącego wykwittem osobistych wartości. Nie potrafi kierować rozwojem demokracji, kto nie przeszedł przez szkołę demokracji.

Oto powody, dla których statut KPZR tak wielką wagę przywiązuje do postawy, działalności i osobistej odpowiedzialności każdego członka partii. Oddanie sprawie komunizmu i ideowości, rzetelna praca dla dobra społeczeństwa („Partia istnieje dla narodu i służy narodowi”), kolektywizm, humanistyczny stosunek do ludzi, uczciwość, czystość obyczajów, prostota i skromność, nieprzejednany stosunek wobec przejawów niesprawiedliwości — oto tylko niektóre z zasad moralnych, zawarte w statucie partii. Zasady, bez których nie ma prawdziwego komunizmu.

Jest rzeczą zrozumiałą, że wychowawcza działalność partii, jej wpływy na kształtowanie w całym społeczeństwie komunistycznych zasad moralnych, to proces złożony i wszechstronny. Ze trzeba go widzieć i w działalności szkoły, organizacji młodzieżowej, fabryki, że wychowuje dom, praca społeczna i cała atmosfera życia społecznego. Ale „szkoła główna” komunizmu pozostaje samą partią. I na tym tle trzeba widzieć te wszystkie zmiany wprowadzone do nowego statutu, te wszystkie akcenty, na które towarzysze radzieccy zwracają uwagę w swoim programie, cała krytyka i walka zbrodniczych przez kult jednostki.

Jeśli program i statut partii tak mocno podkreślają konieczność jak najściślejszego przestrzegania leninowskich norm życia partyjnego, to dzieje się tak dlatego, że są one w warunkach prawdziwego wychowania komunistycznego. Kolegialność, to nie tylko zespolenie wielu talentów, umiejętności i doświadczeń w jedną kierowniczą siłę — to także zamknięcie drogi dla „zamazywania brzozy, asekurwania, leku przed nowym”. Środki proponowane przez partię w celu systematycznego odnawiania kadry, to nie tylko droga do poszerzenia aktywności i wzmocnienia partyjnego kierownictwa — to także pogłębienie warunków sprzyjających kontroli i krytyce — ważnych czynników wychowawczych. Pożebienie i rozszerzenie demokracji, to perspektywa dla ujawnienia inicjatywy oddolnej, ale zarazem siła, nie przepuszczająca ludzi słabych, marnych, nieuczciwych.

O budowaniu komunizmu zdecydowały nie automaty i najnowsze osiągnięcia techniki — ale człowiek. A tego człowieka wychowa partia. Może dlatego nowy statut partii nazwano kodeksem moralnym budowniczych komunizmu.

Idziemy naprzód — razem!

Fot. - CAF

## KRONIKA RUCHU ROBOTNICZEGO

Uchwały XXII Zjazdu KPZR oraz postanowione na nim problemy teoretyczne i polityczne stały się przedmiotem ożywionej i szerokiej dyskusji we wszystkich partiach komunistycznych i robotniczych. W ostatnich tygodniach omawiano je na posiedzeniach plenarnych KC szeregu partii.

W dyskusji na plenum KC WŁOSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ wiele miejsca poświęcono sprawie stosunków między partiami, wysuwając m. in. nieprzepracowaną bliżej koncepcję tzw. politycznego rozdziału. Za ważne zadanie partii uznano wyrażenie masom sensu i znaczenia uchwał XXII Zjazdu oraz pogłębienie pracy ideologicznej, w celu wyrobienia nowych problemów stojących przed ruchem robotniczym i demokratycznym oraz — dla przeciwwstawienia się atakom wroga klasowego i naciskowi tendencji rewizjonistycznych i dogmatycznych.

W dyskusji na plenum KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII CZECHOSŁOWACKIJ stwierdzono, że niezbędne jest dalsze zwiększanie udziału mas w rządzeniu państwem, troska o umacnianie kolegialności i demokracji wewnątrzpartyjnej. Stwierdzono też, że realizacja biegnącej do przodu polityki pozwoli Czechosłowacji zakończyć budowę materialno-technicznej bazy socjalizmu i — stopniowo stwarzać warunki do przejścia do budowy komunizmu.

Na plenum KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII AUSTRJI poruszono w dyskusji wiele zagadnień, będących przedmiotem obrad XXII Zjazdu, a aktualnych i niezmiernie ważnych — jak stwierdzono w dyskusji — dla całego ruchu robotniczego. Problemy walki o pokój, zagadnienia związane z przechodzeniem od kapitalizmu do socjalizmu, stosunki między partiami, oto niektóre ze spraw będących przedmiotem obrad plenum.

Plenum KC KOREAŃSKIEJ PARTII PRACY — spośród zagadnień poruszonych na XXII Zjeździe, główną uwagę skupiło na kwestii stosunków między partiami komunistycznymi i robotniczymi, a zwłaszcza na podstawowej w tej dziedzinie sprawie jednolitego socjalistycznego.

Najwięcej miejsca poświęcił plenum KC BUŁGARSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ wnoskowi wypływającym z XXII Zjazdu dla BPK.

Na plenum przypomniano, że kwietniowe plenum KC BPK z 1956 r., które potępilo zjawiska związane z praktyką kultu jednostki oraz błędne poglądy w czerwcowym na zagadnienia gospodarczego rozwoju kraju, przyniosło szereg pozytywnych rezultatów. Podkreślono konieczność doprowadzenia do końca pracy wyjaśniającej szkodliwość następstw wynikających z kultu jednostki oraz — dalszego umacniania w partii leninowskich norm życia partyjnego.

Jako jedno z najważniejszych zadań ruchu robotniczego uznano na plenum KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII FRANCJI walkę o zachowanie pokoju, stwierdzając, że poważną rolę może i powinna w niej odegrać działalność EFK. Plenum wypowiedziało się za koniecznością dalszego umacniania jednolitego działania całego ruchu komunistycznego. Towarzysze francuscy skrytykowali wysuniętą przez WPK koncepcję politycznego rozdziału.

Szeroki zakres tematyczny miała dyskusja na plenum KC SOCJALISTYCZNEJ PARTII JEDNOSCII NIEMIEC. Szczególną uwagę zwrócono w niej na sprawy związane z walką o pokój, kwestią berlińską oraz na sprawy stosunków między państwami niemieckimi. Sporo miejsca poświęcono także zadanom dalszego rozwijania socjalistycznej demokracji oraz walki o moralno-polityczną jedność narodu.

Rozszerzone plenum KC RUMUŃSKIEJ PARTII PRACY poddało krytyce poglądy i działalność rozbieżnej grup frakcyjnej A. Pauker, która starała się prowadzić politykę sprzeczną z linią partii. Z zagadnień międzynarodowych poruszono sprawę roli, jaką ma dla ruchu komunistycznego obozu socjalistycznego. Dyskusja nad zadaniami gospodarczymi, stwierdzono, że Rumunia jest krajem, który kończy budownictwo socjalizmu i stwarza warunki do stopniowego przechodzenia do budownictwa komunistycznego.

Plenum KC WĘGERSKIEJ SOCJALISTYCZNEJ PARTII ROBOTNICZEJ w podjętej uchwale zwraca uwagę na konieczność zlikwidowania wszelkich śladów „starych błędów” (z okresu kultu jednostki) i prowadzenia nieustannej walki przeciw samouspokojeniu, konserwatyzmowi w myśleniu, skostnieniu i tłumieniu krytyki.

## NOWOŚCI WYDAWNICZE

Dziś najokazalej reprezentowana jest literatura historyczna. A więc: M. Bron — WOJNA HISZPAŃSKA 1936—39 — zbiór dokumentów, wspomnień i publikacji (PZWS, str. 222, cena 16,50 zł); praca zbiorowa pt. Z BOHATERSKIEJ PRZESZŁOŚCI WARSZAWY, zawierająca studia i szkice na temat udziału Warszawy w walkach o niepodległość w latach 1939—44 (PWN, str. 216, cena 22 zł); ciekawe wspomnienia pł. J. Krzyżakowskiego „Szymona” z walk partyzanckich pt. KONSPIRACJA I POWSTANIE W KAMPINOSIE (LSW, str. 530, cena 64 zł); dalej praca A. Kaczyńskiego i S. Poprawskiej — RĄDY DELEGATÓW ROBOTNICZYCH 1918—19 W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM (Wyd. Śląsk, str. 161, cena 10 zł) oraz — oryginalna praca oświatowa i prof. K. Tymienieckiego — POLSKA W ŚREDNIOWIECZU (PWN, str. 274, cena 42 zł).

W związku z XX rocznicą PPR, Wyd. Związkowe przygotowało wybór materiałów repertuarowych pt. CZESN PARTII (str. 63, cena 3 zł).

I na koniec: A. J. Majda — WYCHOWANIE SEKSUALNE DZIECI I MŁODZIEŻY (PZWS, str. 214, cena 20 zł), książka niezbędna dla nauczycieli i rodziców.

CZYTELNICZY • REDAKCJA • CZYTELNICZY • REDAKCJA • CZYTELNICZY •

DYSKUSJE • POLEMIKI • PROPOZYCJE

Nieustępliwość
znaczy sukces

"Nakłoniony artykułem dyskusyjnym jaki ukazał się w Waszej Gazecie w dniu 31. X. br. a dotyczącym problemu przestępczości gospodarczej, pragnę również dodać kilka swoich uwag na ten temat - pisze w swoim liście ob. L. Pajor z Sierszy k/Trzebnin.

W dalszym ciągu swego listu ob. Pajor zajmując się problemem nieuczciwego tolerancji wobec ludzi, którzy w nielegalny sposób zdobywają pieniądze na hulanki, zabawy w nocnych lokalach, kupno samochodu, budowę wili. Uważa on, że zio leży w braku zainteresowania tego rodzaju ludźmi ze strony środowiska w którym pracują i żyją, a także w tym, że

"dyrektorzy i kierownicy zakładów pracy za mało interesują się życiem prywatnym swoich pracowników, którzy żyją ponad stan, gdyż w przeciwnym razie wiele szczegółów z ich życia mogłoby naprowadzić wcześniej na ślad nadużyć popełnianych przez tych ludzi, a tym samym zapobiec im, czy milionowym stratom..."

W dalszym ciągu swego interesującego listu czytelnik pisze: "To jest jeden aspekt sprawy. Drugi to wewnętrzna kontrola na

Dość bierności!

OBSERWUJĄC konstantów jaworznickich restauracji i barów trzeba z przykrością stwierdzić, że zachowanie większości z nich daleko odbiega od poprawnego.

Notorycznie obserwuje się wycieranie ust i rąk po posilku obrusem, mimo że na stołach nie brak serwetek. Te ostatnie natomiast przeważnie służą do robienia kulek, którymi rzuca się w kolegów przy sąsiednich stołkach. Siedzenie podczas posiłku w berecie czy kapeluszu, zdarza się na porządku dziennym. Popielniczki z reguły nie zauważa się, natomiast popiół z papierosów strzępię się zazwyczaj na podłogę, a nierazdło na obrus. Konsumenci często nie potrafią się posługiwać sztućcami, natomiast z dużym "talentem" wycinają w ceracie swoje inicjały, serca, przebite strzały itp.

Wina za ten stan rzeczy ponosi m. in. personel, nieprzebiegający zasady, iż klientowi, "pod dobrą datą" nie powinno się podawać alkoholu pod żadną postacią.

Wskazaniem by również było, aby społeczeństwo nie patrzyło obojętnie na podstępny chuliganizm, lecz natychmiast informowało kierownictwo zakładu o niewłaściwym zachowaniu wandalii.

Ważną rolę do spełnienia mają tutaj kierownicy poszczególnych Domów Górniczych. Bo trzeba dodać, że większość zachowywających się w sposób skandaliczny klientów, to młodzi ludzie przybyli ze wsi, a zatrudnieni w kopalniach. Jeśli wszyscy wykażą dobre chęci, na pewno wspólnym wysiłkiem uda się upodobić jaworznickie restauracje i bary do analogicznych placówek w innych miastach, a wejście do zakładu gastronomicznego w Jaworznie, przestanie być złem koniecznym.

Kazimierz Karski

Jaworzno ul. Krakowska

OD REDAKCJI: Rozpaczyli się nabywcy w Jaworznie konsumentów jaworznickich zakładów gastronomicznych, domagających się uwolnienia od przymusowego towarzyszenia zapijać osobników, zdając się przypominać głos wójcącego na puszczy. Kierownicy oraz personel restauracji i barów, nadal nie dość energicznie reagują na niewłaściwe zachowanie bywalców lokali, nadużywających napojów wysokoprocentowych, nie mówiąc już o podawaniu alkoholu zamoczonym klientom, co niestety również nie należy do wypadków osobobnych. Jak długo jeszcze zamierza się tolerować tę wielce niezadowalającą sytuację?

zakładzie pracy. Bardzo źle świadczy o sobie dyrektor jeżeli w jego zakładzie wykryte zostanie milione nadużycie. Widocznie nie dorosł on jeszcze do zajmowania tak ważnego i odpowiedzialnego stanowiska. Dyrektor przecież jest odpowiedzialny za całość gospodarki na zakładzie i musi nim tak kierować, by wypadki milionowych kradzieży nie miały miejsca. Niestety większość zakładów pracy jest zwykle uboga w organy kontrolne z prawdziwego zdarzenia..."

Zdaniem autora listu niedopuszczalne jest - a nie należy często się tak dzieje - że człowiek, który odważnie wystąpił przeciwko kłopotom na zakładzie działa z reguły w samotności. Nie też dziwnego, że ginie on zwykle bezapelacyjnie w nierównym walce, że przy tym naraził się na utratę posady. I dopiero nieraz po czasie okazuje się, że miał rację, że ludzie o których głośno mówił to zdeklarowani kandydaci. Tak tylko zbyt mało to rekompensata dla człowieka, który odważył się kłedy krytykować i poniósł z tego konsekwencje. A przecież - jak pisze ob. Pajor jest rada na kliki. Jaka?

"Odpowiedź jest prosta i krótka. Zorganizować na każdym zakładzie taką kontrolę, która miałaby wgląd w każdą najmniejszą komórkę gospodarstwa, przy czym zespół kontroli zajmowałby się nie tylko papierkową kontrolą, ale miałby obowiązek bezpośredniej kontroli wszystkich miejsc pracy. Tak powstała i zorganizowana kontrola może zapobiec wszelkim nadużyciom tak dużym jak i małym i uchronić zakład przed dotkliwymi stratami materialnymi i moralnymi..."

W dalszej części listu autor wraca do problemu roli dyrektora i jego współodpowiedzialności za atmosferę w jakiej znajduje się zakład.

"Dyrektor - pisze ob. Pajor powinien w pełni wykorzystywać przysługujące mu uprawnienia, uczynić wszystko by zabezpieczyć miłość społeczną przed złodziejami, a jeśli tego nie uczynił i to z przyczyn subiektywnych, powinien odpowiadać na równi z tymi, którzy dopuścili się przestępstwa, nadużycia bowiem powstają z reguły na tle balażaru organizacyjnego oraz braku należytej kontroli, gdyż wówczas do przestępstwa zacięta przewidywana bezkarność."

Stwierdzając, że społeczeństwo żywo jest zainteresowane problemem zwalczania przestępczości gospodarczej, że każdy obywatel zdaje sobie sprawę z tego, iż wielomilionowe nadużycia a także i te drobne to poważny uszczerbek w dochodzie narodowym, który można byłoby wykorzystać na szumnie uzasadnione cele społeczne, ob. Pajor pisze w zakończeniu swego listu:

"Zdaje sobie sprawę z tego, że nie tylko u nas mają miejsce wielkie lub mniejsze kradzieże miłości społecznej. Niemniej w naszym kraju, który stale jeszcze jest na drodze do socjalizmu, szczególnie ważki i dlatego należy być na alarm. Zahamować kandy, nadużycia i kradzieże miłości społecznej to dziś najważniejszą i najpilniejszą zadanie chwili. To akcja która ani na chwilę nie może być wstrzymana i musi być prowadzona energicznie i wyrobionymi środkami aż do zupełnego zwycięstwa."

OD REDAKCJI: Dyskusję na poruszony przez Obywatela Pajora i innych naszych czytelników temat uważamy za niekończącą. Zbyt ważki to problem i równie cenne są propozycje i uwagi naszych czytelników, którzy mają nieraz niemałe doświadczenie życiowe. A właśnie suma tych uwag i spostrzeżeń przysłużyć się może do wypracowania takich środków i metod walki z przestępczością gospodarczą, iż osiągnięty zostanie zamierzony cel. Listy na ten temat są zresztą wyrazem potępienia przez społeczeństwo ludzi, którzy sięgają po dobro ogólnonarodowe.

Paragraf i my

»Cegielka« lokatora

"Od pewnego czasu toczy spór z gospodarzem domu w którym mieszkam o to jakie naprawy w moim mieszkaniu obciążają mnie jako lokatora, a co należy do gospodarza. Niestety nie może dojść do porozumienia w tej sprawie, dlatego też proszę cie Redakcję udzielić mi koniecznych w tym względzie informacji" - pisze ob. Stanisław K. w swoim liście. Ponieważ sprawy te bardzo często poruszane są w listach, które otrzymujemy, spełniamy obecnie prośbę ob. K. i jemu podobnych. Otóż w dniu 4 maja 1959 roku Minister Gospodarki Komunalnej wydał rozporządzenie (Dz. U. Nr 30 poz. 179 - 18. V. 1959) w sprawie określenia drobnych napraw obciążających najemcę, zasad odnawiania lokali oraz wykonywania przez lokatora koniecznych napraw.

Czytelnicy obawiając się lokatora jest utrzymywanie mieszkania w należytym porządku i czystości, odnawiania go co pewien czas tzn. malowania ścian, okien, drzwi itp. Ale jeśli np. w mieszkaniu ulegnie zepsuciu wodociąg, kontakt elektryczny, zacznie dymić piec, to czy lokator naprawy te musi wykonać w swoim zakresie, czy też powinien je zrobić administrator lub właściciel domu. Otóż jak głosi wyżej cytowane rozporządzenie naprawami drobnymi obciążająco najemcę (lokatora) są:

- 1. Naprawa podłóg, drzwi, okien w lokalu, lecz nie w całości, a w części, która uległa uszkodzeniu;
2. Naprawa wyosadzania instalacji wodno-kanalizacyjnej po-

Obywatel X przytacza fakty świadczące o marnotrawieniu miłości społecznej w swym zakładzie pracy. Kończąc pisać - Nazwiska nie podaje, gdyż obawiam się konsekwencji.

Obywatel Y zwraca uwagę na kumoterstwo przy rozdzielaniu mieszkań z budownictwa przyzakładowego. Prosi - w imieniu zainteresowanych - o zainteresowanie się sprawą. Nazwiska nie ujawnia z przyczyn jak wyżej.

Zródłem anonimowych wystąpień obywatela X czy Y jest obawa przed konsekwencjami. Obywatela X i Y nie chcą się narażać na ewentualne przykrości i dlatego występują anonimowo.

No cóż, nie każdy ma odwagę kruszyć kopie o porządek i sprawiedliwość. Postępowanie obywatela X czy Y może się komuś podobać lub nie, lecz motywów anonimowości nie trzeba się domyślać. Są one dostatecznie jasne dla każdego, nawet wtedy, gdy autor pomija je milczeniem.

Znaczenie trudniej zrozumieć o co chodzi autorem listów podszywającym się pod nazwiska, względnie adresy i to w sytuacjach, gdy ucieka nie się od tego rodzaju metod, nie znajdując żadnego rozsądnego uzasadnienia. O kim mowa?

Na biurku redakcyjnym leży stos listów z urzędową adnotacją: - "Zwrot - adresat nieznan". Listy zostały wysłane dokładnie pod wskazywane adresy. Mimo to nie trafiły do rąk adresatów, lecz zwrócono je nadawcy. Dla

czego czytelnicy zwracający się do redakcji o interwencję czy też poradę prawną, nie ujawnia swych prawdziwych personaliów. Na to pytanie do prawdy nielato znaleźć sensowną odpowiedź.

Ostatnio poczęła zwrócić nam listy adresowane do czytelników: ob. Wacława Dębskiego z Krakowa, ob. Albina

\* usprawienia komunikacji autobusowej z Krzesławicami
\* wyjaśnienia, czy kadry postąpiły słusznie wplując do akt personalnych usprawiedliwienie spóźnienia do pracy
\* niedostatecznego zaopatrzenia placówek handlowych w wanny
\* antyświatłowego oświetlenia bloków
\* kłopotów rodzinnych.

Zaden z autorów cytowanych listów nie miał najmniejszych podstaw, aby przypuszczać, iż po ujawnieniu prawdziwych personaliów ktoś będzie się chełcił na mim »odegrać«. Zaden też zapewne nie wątpli, iż otrzyma odpowiedź na swój list. Po co więc ta cała zabawa w »ciuciubabkę«?

Milli Czytelnicy! Bardzo nas cieszy, że zwracacie się do nas donosząc o radiostacjach i kłopotach, prosząc o pomoc i radę. Staramy się - w miarę swych sił - nie zawieść Waszego zaufania. Lecz prosimy, nie utrudniajcie nam pracy. Jeśli z tych czy innych powodów nie chcecie, aby Wasze nazwisko zostało opublikowane na łamach gazety, czy też ujawnione komukolwiek spoza redakcji - zamieścimy w liście. Z całą pewnością zastосуjemy się do życzenia. Jeśli nie chcecie, abymy odpowiadali Wam listownie, lecz wyłącznie na imię i nazwisko - napiszcie o tym wyraźnie. Na pewno spełnimy prośbę.

Tylko błagam, nie wprowadzajcie nas w świątynie w błąd, podając fikcyjne adresy. To naprawdę niepoważna zabawa. (H)

Zabawa w »ciemno«

Marchnowskiego z Oświęcimia, ob. Zuzanny Marzec z Brzeska Nowego, ob. Andrzej Korpanko z Nowej Huty, ob. Kapsy z Skawiny, ob. Józefa Świeszka z Nowej Wsi. Pod wskazany przez siebie adres wymienił - jak się okazuje - nie mieszkał i nie mieszka. Czyli świadomie wprowadzono nas w błąd. W jakim celu? Nie sposób polać nawet po bardzo dokładnym zapoznaniu się z treścią korespondencji. Listy dotyczyły następujących spraw:

\* przedłożenie listu autobusowej MPK do Igołomi lub Wawrzyniec
\* zażalenie na administrację osiedla, nie wywiązująca się z należycie ze swych obowiązków

atmosferze wypić aromatyczną kawę, zjeść smaczne ciastko - wolają zgodnym chórem młodzi i starzy myślicielanie. Przylagają się do nich kawosze odwiedzający miasteczko w dni świąteczne.

(Na podstawie listu Czytelnika - nazwisko i adres znane redakcji).

Marzą...
o... maleńkiej, cichej...

W maleńkiej, cichej, tej kawiarience... Przedwojenny szlagier, czy nie realizowane marzenie myślicielanie? I jedno i drugie równocześnie.

Salgier myślicielanie nuci, o »maleńkiej, cichej« - marza. A kawiarience ani widu. Prywatna - przed kilku miesiącami - zamknięto, uspołecznionej - nie otwarto. A matorem malej czarnej pozostawiono do dyspozycji kacił kawiarniany w jednej z miejscowych restauracji. Niestety, opary piwa, wódlu, zapach sędzi, w połączeniu z belkotem pijaków, odstrasza od »kaciłka«.

Nie chcemy głośno »kaciłka«, chcemy maleńkiej, cichej kawiarience. Kawiarience, w której można by w przyjemnej

wyrażają wdzięczność...
...kierowcy autobusu nr 7 KS 48-88, który wykazał niezwykle opowanie w prowadzeniu wozu. Otóż w dniu 8. XII. 1961 o godzinie 8-ej tylko dzięki błyskawicznej orientacji w/w nie spowodował wypadku na skrzyżowaniu ulic Wieczystej i Piśmuniowej.

6. St. Wiosek Kraków
apelują...
...do Osiedlowej Rady Narodowej w Libiążu, aby zabezpieczyła basen przeciwpożarowy, usytuowany wzdłuż drogi wiodącej do szkoły w Małym Libiążu. Brak ogrodzenia wyżej wspomnianego basenu spowodować może tragiczny wypadek, tym bardziej, że droga ta jest liczenie uczęszczana przez młodzież szkolną.

Zasłużyli na pochwałę

URUCHOMIENIE linii autobusowej do Pawli Wielkiej, dyrekcja PKS uzależniła od remontu drogi. Mieszkańcy wioski nie szczędili czasu i wysiłku, aby w oznaczonym terminie ukończyć remont. Udało im się to w pełni.

Trzeba jednak zaznaczyć, że i dzieci szkolne spisały się na medal. Z okazji Dnia Nauczyciela zobowiązały się - w czynie społecznym - naprawić 200 metrowy odcinek drogi. Zobowiązanie w pełni realizowały, pracując po kilka godzin dziennie przez okres dwa tygodni.

Tak więc wyremontowana jezdnią, po której kursuje już obecnie PKS-owski autobus, jest wspólnym dziełem zarówno dorosłych jak i młodoletnich mieszkańców Pawli Wielkiej.

A imię jego jest czterdzieści cztery...

Jak pisał nasi Czytelnicy, zgodnie z wieloletnią tradycją, przy pierwszych mrozach zabrał tanich botków filowych w najbardziej potrzebujących wielkościach. Są. tyłku w numerach 42-44 (rysunek)



Jak niektórzy handlowcy wyobrażają sobie wzrost stopy mieszkańców Krakowa. Rys. ZA-WA

legająca na usunięciu drobnych uszkodzeń lub wymianie zużytych części (pływaków, uszczelnień itp.);
3. Naprawa urządzeń grzewczych, gazowych i elektrycznych eksploatowanych przez lokatora (kontakty elektryczne, płyci gazowe łazienkowe, kuchnie gazowe itp.);
4. Naprawa pieców węglowych poprzez wymianę części zużytych z wyjątkiem wymiany drzwi, piekarników oraz przybudowy urządzenia;
5. Uzupełnianie oszklenia drzwi i okien lokalu;
6. Naprawa bądź wymiana uszkodzonych okuć, zamków itp.;
7. Usunięcie zatkania przewodów odpływowych od urządzeń przewodów sanitarnych lokalu: siewów, wanien, misiek klozetowych itp.;

Natomiast lokator nie jest zobowiązany do takich napraw jak:
1. Usunięcie usterek wynikłych z wykonawstwa budowlanego lub wad materiałów budowlanych powstałych w okresie jednego roku od dnia zawarcia umowy najmu lokalu w budynku nowo wzniesionym lub w domu nadbudowanym z pierwszym najemcą tego lokalu albo od dnia oddania do użytku najemcy lokalu gruntownie odremontowanego;
2. Napraw lub wymiany przewodów (rur) instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej bądź napraw wymagających wymiany całości urządzenia (zbiorniki, zawory itp.);
3. Napraw instalacji centralnego ogrzewania i przewodów gazowych oraz armatury na tych przewodach;
4. Napraw urządzeń znajdujących się w lokalu należymy nie przeznaczonych do bezpośredniego korzystania z nich przez najemcę, np. napraw kranów przelotowych na głównych przewodach (pianach) wodociągowych itp.

Ktoś, z kim rozmawialiśmy na ten temat, nazwał obowiązek, jakie ciąży na najemcy - cegielką lokatora. Dobrze określenie. Równie dobrze jest wiedzieć, kiedy tę cegielkę należy dołożyć, a kiedy nie. I dlatego w odniesieniu do powyższego materiału radzimy każdemu czytelnikowi:
\* WYNIJI I ZACHOWAJ \* WYNIJI I ZACHOWAJ \*



NAJMILSZE UPOMINKI

Jubiler

PRZETARG
Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 15 w Warszawie, ul. Chałubińskiego 6a

OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY
na dostawę w roku 1962: - 30.000 ton tuczni twardego o granulacji 20-33 mm do robót torowych wg PN-53/K-80050; 5.000 ton tuczni twardego o granulacji 20-40 mm do robót tramwajowych wg RN-54/MT/05-267.

Zarząd Mineralnej Spółdzielni Pracy i Materiałów Budowlanych w Kętach, ul. W.W. Świętych 2

OGŁASZA PRZETARG
na dowóz kruszywa z koryta rzeki Soły do Zakładów Spółdzielni - w roku 1962:
Zakład Nr 1 I 4 - odległość przewozu do 2 km,
Zakład Nr 2 I 3 - odległość przewozu do 3 km,
Zakład Nr 6 - odległość przewozu do 5 km.

OGŁASZAJĄ PRZETARG
na sukcesywną dostawę w 1962 r. bldry dębowej iupanej względnie tartej wg RN-59 ML i PD-0603 do produkcji beczek pływanych, w ilości 500 m<sup>3</sup>, w tym:
300 m<sup>3</sup> na beczki o poj. 200 l,
200 m<sup>3</sup> na beczki o poj. 100 l.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykopanie studni, budowę pompowni i doprowadzenie wody do zbiornika. Dokumentacja oraz podkładki ofertowe są do wglądu w biurze Zakładu.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykopanie studni, budowę pompowni i doprowadzenie wody do zbiornika. Dokumentacja oraz podkładki ofertowe są do wglądu w biurze Zakładu.

Zguby
SWIEŻEK Stanisław, zamieszkały Filipowice Tr 23, zgubił legitymację pracowniczą - wydana przez Zakład Ubezpie. Społ. w Chranowcu. Ch-35323

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykopanie studni, budowę pompowni i doprowadzenie wody do zbiornika. Dokumentacja oraz podkładki ofertowe są do wglądu w biurze Zakładu.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykopanie studni, budowę pompowni i doprowadzenie wody do zbiornika. Dokumentacja oraz podkładki ofertowe są do wglądu w biurze Zakładu.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykopanie studni, budowę pompowni i doprowadzenie wody do zbiornika. Dokumentacja oraz podkładki ofertowe są do wglądu w biurze Zakładu.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykopanie studni, budowę pompowni i doprowadzenie wody do zbiornika. Dokumentacja oraz podkładki ofertowe są do wglądu w biurze Zakładu.

Inżyniera mechanika
z kilkuletnią praktyką i znajomością technologii napraw samochodów
ZATRUDNI
na stanowisku kierowniczym Spółdzielni Pracy Transportowo-Warszawska
„AUTORUCH” w Tarnowie.

Komitet Budowy Wodociągów w Osieku, pow. Olkuski
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie ułożenia rurociągów wody pitnej, na przestrzeni 4.600 m, w Osieku.

Robotnicza Spółdzielnia Pracy im. J. Dąbrowskiego 5 - tel. 552-33
OGŁASZA PRZETARG
na wykonanie i dostawę 1.500 groszów spłnek koszulowych z polistyrenu perłowego, zagraniczonego.

OGŁASZA PRZETARG
na dostawę w roku 1962: - 30.000 ton tuczni twardego o granulacji 20-33 mm do robót torowych wg PN-53/K-80050; 5.000 ton tuczni twardego o granulacji 20-40 mm do robót tramwajowych wg RN-54/MT/05-267.

Zarząd Mineralnej Spółdzielni Pracy i Materiałów Budowlanych w Kętach, ul. W.W. Świętych 2

OGŁASZA PRZETARG
na sukcesywną dostawę w 1962 r. bldry dębowej iupanej względnie tartej wg RN-59 ML i PD-0603 do produkcji beczek pływanych, w ilości 500 m<sup>3</sup>, w tym:
300 m<sup>3</sup> na beczki o poj. 200 l,
200 m<sup>3</sup> na beczki o poj. 100 l.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykopanie studni, budowę pompowni i doprowadzenie wody do zbiornika. Dokumentacja oraz podkładki ofertowe są do wglądu w biurze Zakładu.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykopanie studni, budowę pompowni i doprowadzenie wody do zbiornika. Dokumentacja oraz podkładki ofertowe są do wglądu w biurze Zakładu.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykopanie studni, budowę pompowni i doprowadzenie wody do zbiornika. Dokumentacja oraz podkładki ofertowe są do wglądu w biurze Zakładu.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykopanie studni, budowę pompowni i doprowadzenie wody do zbiornika. Dokumentacja oraz podkładki ofertowe są do wglądu w biurze Zakładu.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykopanie studni, budowę pompowni i doprowadzenie wody do zbiornika. Dokumentacja oraz podkładki ofertowe są do wglądu w biurze Zakładu.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykopanie studni, budowę pompowni i doprowadzenie wody do zbiornika. Dokumentacja oraz podkładki ofertowe są do wglądu w biurze Zakładu.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykopanie studni, budowę pompowni i doprowadzenie wody do zbiornika. Dokumentacja oraz podkładki ofertowe są do wglądu w biurze Zakładu.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykopanie studni, budowę pompowni i doprowadzenie wody do zbiornika. Dokumentacja oraz podkładki ofertowe są do wglądu w biurze Zakładu.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykopanie studni, budowę pompowni i doprowadzenie wody do zbiornika. Dokumentacja oraz podkładki ofertowe są do wglądu w biurze Zakładu.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykopanie studni, budowę pompowni i doprowadzenie wody do zbiornika. Dokumentacja oraz podkładki ofertowe są do wglądu w biurze Zakładu.

